# Nastroje społeczno-polityczne w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego


- Wprowadzenie
- Przeczytaj
- Film edukacyjny
- Galeria interaktywna
- Dla nauczyciela


**Bibliografia:**


- Źródło: Norman Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, Kraków 2006, s. 869.
- Źródło: *Pisma zbiorowe Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1937, s. 333.
- Źródło: Melchior Wańkowicz, *Sztafeta. Książka o polskim pochodzie gospodarczym*, WARSZAWA 2012, s. 313–315.
- Źródło: *Słowo wstępne, „Skamander”*, 1920, s. 3–4.
- Źródło: Julian Tuwim, *Bal w Operze*.
- Źródło: Julian Tuwim, *Pogrzeb przezydenta*.
- Źródło: Kazimiera Iłłakowiczówna, *Piosenka dla Tuwima*.

# Nastroje społeczno-polityczne w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego

Uroczystość wręczenia buławy marszałkowskiej Józefowi Piłsudskiemu, 15 listopada 1920 r.
Źródło: domena publiczna.

Okres międzywojenny to w Polsce przede wszystkim czas walki o odbudowę państwowości, integrację społeczeństwa podzielonego między trzy zabory. Działaniom tym sprzyjał entuzjazm i radość z odzyskanej wolności. Odczuwali je także artyści, nastąpił wówczas wybuch twórczej energii, który zaowocował różnorodnością i bogactwem stylów, form i treści. Młodzieńczy optymizm, w konfrontacji z trudną i bolesną rzeczywistością, dość szybko jednak musiał ustąpić lękom i niepokojom.

**Twoje cele**

- Przedstawisz kontekst polityczny epoki.
- Wymienisz najważniejsze wydarzenia w II Rzeczypospolitej, które miały wpływ na życie jej mieszkańców.
- Scharakteryzujesz nastroje społeczno-polityczne w Polsce w latach 1918-1939.
- Ocenisz wpływ nastrojów polityczno-społecznych na twórczość artystyczną omawianego okresu.

# Przeczytaj

## Koniec wojny

Koniec Wielkiej Wojny w Europie dla większość państw oznaczał walkę z jej dotkliwymi skutkami - ogromnymi zniszczeniami, głodem, chorobami dziesiątkującymi wyniszczoną ludność, problemami społecznymi i ekonomicznymi. Dla Polski dodatkowo był to czas rekonstrukcji państwowości. Do największych wyzwań należała integracja terenów dawnych zaborów. Jak pisze Norman Davies w *Bożym igrzysku*:

> **Norman Davies**
>
> ***Boże igrzysko. Historia Polski***
>
> Ludność, instytucje i tradycje trzech zaborów należało stopić w jedną nową całość. W pierwszym okresie w obiegu było pięć różnych walut; pięć regionów kraju - Wielkopolska, Śląsk, Cieszyn, Galicja Wschodnia i środkowa Litwa (Wilno) - utrzymało odrębne systemy administracji; w wojsku używano czterech różnych oficjalnych języków; w sądach trzech różnych kodeksów karnych; tory kolejowe wymagały wagonów o dwóch różnych rozstawach kół; o władzę walczyło ze sobą osiemnaście oficjalnie zarejestrowanych partii politycznych. Z natury rzeczy więc życie polityczne nie mogło zbytnio przypominać systemów panujących w mających za sobą wielowiekową przeszłość państwach zachodniej Europy.
>
> Źródło: Norman Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, Kraków 2006, s. 869.

Spis ludności przeprowadzony w 1921 roku wykazał, że spośród wszystkich mieszkańców (w łącznej liczbie 27 milionów) wyznawcy religii rzymskokatolickiej stanowili 65 procent.

Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9.XII.1931 r., Główny Urząd Statystyczny Rzeczpospolitej Polskiej, Statystyka Polski, Seria C, Zeszyt 94a, s. 20-21
Źródło: licencja: CC BY-SA 3.0.

Traktat wersalski zagwarantował Polsce niepodległość, ale walka o ostateczny kształt granic miała jeszcze potrwać kilka lat, zakończona wygraną

z bolszewicką Rosją w 1920 i podpisanym z nią traktatem pokojowym w Rydze, w 1921 r.

W czasie, gdy ważyły się jeszcze losy granic II Rzeczpospolitej, radość z odzyskanej wolności demonstrowali poeci. Ich nastroje oddaje słowo wstępne do „Skamandra", miesięcznika literackiego wydawanego w Warszawie w latach 1920-1939:

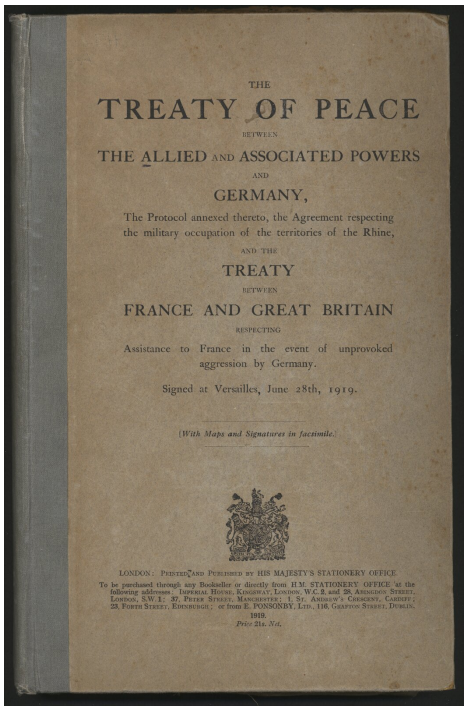
THE
TREATY OF PEACE
BETWEEN
THE ALLIED AND ASSOCIATED POWERS
AND
GERMANY,
The Protocol annexed thereto, the Agreement respecting the military occupation of the territories of the Rhine,
AND THE
TREATY
BETWEEN
FRANCE AND GREAT BRITAIN
RESPECTING
Assistance to France in the event of unprovoked aggression by Germany.
Signed at Versailles, June 28th, 1919.
(*With Maps and Signatures in facsimile.*)
LONDON: PRINTED AND PUBLISHED BY HIS MAJESTY'S STATIONERY OFFICE
To be purchased through any Bookseller or directly from H.M. STATIONERY OFFICE at the following addresses: IMPERIAL HOUSE, KINGSWAY, LONDON, W.C. 2, and 28, ABINGDON STREET, LONDON, S.W. 1; 37, PETER STREET, MANCHESTER; 1, ST. ANDREW'S CRESCENT, CARDIFF; 23, FORTH STREET, EDINBURGH; or from E. PONSONBY, LTD., 116, GRAFTON STREET, DUBLIN.
1919.
*Price* 21*s. Net.*

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

## *Słowo wstępne, „Skamander"*

Świat jest przed nami! Oto program każdej kolumbowej drogi. Świat i my i wszystko jest dla nas w pełnym chaosie stawania się, wiemy na pewno, że za węgłem każdego domu czeka nas przygoda i bajka, i czujemy, że wielkie miasta i ciche wsie pełne są naszych bliskich nieznajomych, z którymi każda chwila zetknąć nas może. [...] Wierzymy głęboko w dzień dzisiejszy, którego dziećmi wszyscy się czujemy. Rozumiemy dobrze, iż nic łatwiejszego, jak nienawidzieć to nasze „dziś", do którego nikt przyznać się nie chce. Nie chcemy przeoczać zła, ale miłość nasza jest nad wszelkie zło silniejsza: dlatego kochamy dzień dzisiejszy niezachwianą, pierwszą miłością, jesteśmy i chcemy być jego dziećmi. A dzień ów nie jest tylko dniem siedmiu plag, lecz i dniem narodzin nowego świata. Jeszcze świat ten nie wyjrzał z pod ziemi, jeszcze kształty jego są domniemaniem, ale drżenie, jakie wszyscy czujemy pod stopami, świadczy, iż wstaje już i podnosi się, a znaki mówią, że strumień krwi, przepływającej przez miljony jego serc, płynie także i przez nasze. Dlatego nie możemy nienawidzieć świata, droga nam jest ziemia, i nie chcemy się jej zapierać, bo musielibyśmy zaprzeć się siebie. Nazbyt silnie związaniśmy z jej okrwawionym globem, aby móc odeń ulecieć w kraj ,,pięknej ułudy", i nazbyt silnie wierzymy, iż królestwo ducha jest królestwem z tego świata, że niem będzie, być musi.

Źródło: *Słowo wstępne, „Skamander"*, 1920, s. 3–4.

Ten „nowy świat” ukazał jednak skomplikowaną rzeczywistość. Społeczeństwo było bardzo podzielone. W pierwszym Sejmie II RP zasiadało aż 17 ugrupowań, każde z własną wizją rozwoju kraju. Blisko 1/3 posłów reprezentowała prawicę, ale znaczną liczbę mandatów otrzymały również mniejszości narodowe: Żydzi, Ukraińcy, Niemcy, Białorusini. 9 grudnia 1922 r. Zgromadzenie Narodowe wybrało pierwszego w historii Prezydenta II Rzeczypospolitej. Gabriel Narutowicz został wybrany głosami 186 posłów polskich i 103 innych narodowości, a przeciw jego kandydaturze było 256 posłów polskich. Następstwem wyborów były gwałtowne protesty środowisk związanych z ruchem narodowym. 16 grudnia 1922 r. Narutowicz został zastrzelony przez malarza Eligiusza Niewiadomskiego. Obok napiętej sytuacji politycznej, równie trudna była ekonomiczna kondycja kraju. Brak skutecznych reform, a w efekcie pogłębiające się bezrobocie, doprowadziły do masowych strajków i demonstracji.

Konsekwencją narastających problemów w kraju było przejęcie przez marszałka Józefa Piłsudskiego władzy w 1926 r. Wydarzenie to przeszło do historii jako przewrót majowy.

> ***Pisma zbiorowe Józefa Piłsudskiego***
>
> Staję do walki, tak, jak i poprzednio, z głównym złem państwa: panowaniem rozwydrzonych partii i stronnictw nad Polską, zapominaniem o imponderabiliach, a pamiętaniem tylko o groszu i korzyści
>
> Źródło: *Pisma zbiorowe Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1937, s. 333.

- mówił Józef Piłsudski w wywiadzie udzielonym „Kurierowi Porannemu” 10 maja 1926 r., po powołaniu rządu Wincentego Witosa.

Za główne grzechy młodej polskiej demokracji parlamentarnej Piłsudski uznawał partyjniactwo, częste zmiany gabinetów, złą organizację armii, a jego rządy miały uzdrowić stosunki polityczne i system polityczny kraju. Efektem zamachu było utworzenie w Polsce reżimu autorytarnego. Rządy sanacyjne ( od łacińskiego słowa sanatio - uzdrowienie) zakończyły się wraz ze śmiercią Piłsudskiego w 1935 roku.

## *„Zniża się wieczór świata tego”*

Kryzys demokracji, który obok krajów zachodniej Europy dotknął także Polskę. Od państwa oczekiwano skutecznej polityki społecznej, zapewnienia pracy i mieszkań. Lekiem na stagnację gospodarki miał być interwencjonizm państwowy. W 1936 r. zaczęła się budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP), obejmującego obszary obecnego województwa świętokrzyskiego, podkarpackiego, lubelskiego, małopolskiego oraz częściowo

mazowieckiego (Radom), którego celem była m.in. walka z bezrobociem i kryzysem gospodarczym.

Tak o COPie pisał w 1938 r. reporter Melchior Wańkowicz:

> **Melchior Wańkowicz**
>
> ***Sztafeta. Książka o polskim pochodzie gospodarczym***
>
> Dziesięć milionów ludzi na samej roli nie dojada i nie dopracowuje. Dziesięć milionów ludzi na samej wsi, bezrobotnych urzędowych, zarejestrowanych miejskich nie licząc, jest materiałem martwym, którego nie dźwigniemy, który nie nadaje się na obywatela, bo go trzeba odżywić, dać mu jakąś nadwyżkę w dochodzie społecznym na to, by był w stanie choć coś nie coś pomyśleć o sprawach wybiegających poza zakres najprymitywniejszych zwierzęcych potrzeb. I oto - zdarzył się Centralny Okręg Przemysłowy. Pięć szóstych Polski jest poza jego granicami, ale marzy o nim, podnosi głowę, czeka lepszej przyszłości, rewiduje sąd o Polsce. [...] Żyć warto, będzie lepiej! ... Oto bezpośrednia reakcja szarego człowieka na wieść, że coś się buduje, że się ku czemuś idzie.
>
> Źródło: Melchior Wańkowicz, *Sztafeta. Książka o polskim pochodzie gospodarczym*, WARSZAWA 2012, s. 313–315.

POD PRĘGIERZ

Żydzi są waszymi wrogami, opuszcza was, jeśli przestaniecie dawać się im czarować, i ani się w tem nie spostrzeżecie, jak krwawo was ukarze za częste krzywdy, których od was doznają.

(MABLY, Du gouvernement et des lois de la Pologne. London 1781).

Uprzejma prośba do naszych klientów Oddziału Hiszowego

Wobec wielkiego nieżyczenia naszych klientów spowodowanego przez przyjęcie zaproszenia do udziału w pracach Komitetu Obrony Narodowej, zmuszeni jesteśmy zamknąć na czas wyborczy.

W. Sierandowski i S-ka

Przedsiębiorstwo przedpogrzebowe wyłącznie odbiera zamówienia w biurze przy Wiślnej 5, Kamienica Sp. Kredyt. Tel. 5-

Nie zapominajmy ani na chwilę, lecz pamiętajmy zawsze, rano, dzień, wieczór czy w nocy, że w Warszawie obecnie na 100 dzieci polskich rodzi się 136 żydowskich.

Dr. ST. MICHALSKI (Walka o Polskę 1936)

Aby uczynić chrześcijanin łatwiej wygubić żydów, niż skłonić mędrzeli przez nich dozwolili.

MIKOŁAJ REJ (Postylla polska 1557)

Rozmawianie z żydy i pijanie przeciw nim nie będzie bez przyjaciół.

Marjan Czechowicz („Orfeu", Kraków, 1931)

Kto u żyda kupuje, ten zdrajcą narodu

Żydowski naród jest swawolny, skrzętny, niemoty pełny, nieuczciwy, niewierny, fałszywy, krzywoprzyseżny, kradzieżny, złośliwy, zajątrzony, nienawistny, zajrzący, nieludzki, miściwy, krwi pragnący, zdradliwy, morderski, bluźnierski, czarowniczy, pluguawy, przemierzły, obojętny, potwarczliwy, lichwiarski, nieudzielczny, z wszelkich swych nieczci przeciwko chrześcijanom się weselący, Chrystusa nauczyciela P. Boga naszego i nas, naśladowcę jego, z wielkim jadem prześladujący.

Walenty Ekklus (Pisał. pokój w Akademji krakowsk. 1593)

KAŁAMAJSKI
25 lat na posterunku - -
Towary krótkie i galanteryjne
Modne artykuły damskie -

Strona dziennika *Pod Pręgierz*, 1937 rok
Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Po odzyskaniu niepodległości Polacy oczekiwali, że w nowych warunkach państwo polskie będzie wspierało działania na rzecz zwiększenia ich roli w tych dziedzinach gospodarki i życia społecznego, które dotychczas były zdominowane przez Żydów. Dlatego można było zaobserwować bojkot żydowskich sklepów czy tzw. getto ławkowe. Nacjonalistyczne organizacje studenckie rzuciły hasło „numerus clausus" czyli ograniczenia liczby studentów narodowości żydowskiej przyjmowanych na uczelnie. W porównaniu z latami 20. liczba żydowskich studentów zmniejszyła się trzykrotnie – z 25 proc. do 8 proc. w roczniku 1938/1939. Na fali antysemityzmu, w 1936 r. Sejm zakazał uboju koszernego. W ZSRS i Niemczech, wcześniej niż w Polsce, wprowadzono etatyzm. Państwa te szybko rozbudowywały przemysł i umacniały zaplecze zbrojne. Postępująca etatyzacja gospodarki i coraz większy wpływ państwa na inne dziedziny życia sprzyjały rozpowszechnianiu w Europie faszyzmu i komunizmu. W latach 30. pogłębiał się antysemityzm w niemieckiej III Rzeszy, który przejawiał się w wystąpieniach antyżydowskich, brutalnych pogromach, wydaleniach z kraju, bojkotach żydowskich przedsiębiorstw czy sklepów, grabieżach majątku.

Wszystkie te procesy nasiliły w kręgach twórczych przeczucie zbliżającej się katastrofy, potęgowane takimi zjawiskami, jak automatyzacja i mechanizacja czy masowość.

## Słownik

**sanacja**

(łac. *sanatio* - uzdrowienie) – potoczna nazwa obozu rządowego powstałego w wyniku przewrotu majowego w 1926 r., w czasie którego Józef Piłsudski głosił hasła uzdrowienia (sanacji) stosunków w państwie

**interwencjonizm państwowy**

polityka gospodarcza polegająca na ingerencji państwa w mechanizmy rynkowe, mająca na celu poprawę sytuacji ekonomicznej kraju i redukcję bezrobocia

**etatyzm**

(fr. *l'Etat* - państwo) - polityka gospodarcza państwa polegająca m.in. na zakładaniu przedsiębiorstw państwowych, której celem jest łagodzenie skutków kryzysów gospodarczych

**getto ławkowe**

forma dyskryminacji Żydów wprowadzona na polskich uczelniach w latach 30. XX wieku. Polegała na wydzieleniu części sali wykładowej i przeznaczeniu jej dla studentów pochodzenia żydowskiego, którzy nie mieli prawa dowolnego wybierania miejsc

**imponderabilia**

(łac. *im-* - nie, *ponderabilis* - dający się zważyć) - rzeczy nieuchwytne, niedające się zważyć, zmierzyć, dokładnie określić, mogące jednak oddziaływać, mieć znaczenie

***numerus clausus***

(łac. – zamknięta liczba) – zasada ograniczania liczby studentów uniwersytetów motywowana m.in. przyczynami politycznymi

# Film edukacyjny

**Polecenie 1**

Na podstawie wykładu dr hab. Urszuli Glens wymień trzy przejawy dobrobytu społecznego w Polsce po I wojnie światowej. Następnie wyjaśnij, czy w dwudziestoleciu międzywojnennym te warunki zostały spełnione.

Film dostępny pod adresem https://zpe.gov.pl/a/D159QBkHK

Źródło: licencja: CC BY-SA 3.0.

Film opowiada o społeczno-politycznych nastrojach w dwudziestoleciu międzywojennym.

**Polecenie 2**

Wyjaśnij, jaki obraz polskiego społeczeństwa wyłania się z przywołanego przez ekspertkę cytatu z *Dziennika 1920* Isaaka Babla.

**Polecenie 3**

Ekspertka przedstawiła statystyki używanych języków w Polsce lat 20 i 30. Uzupełnij je w oparciu o wykład.

70%

10%

10%

10% – język ukraiński

**Polecenie 4**

Na podstawie statystyk nazwij zjawisko, o którym one świadczą. Zastanów się i sformułuj kilkuzdaniową refleksję na temat obecności tych języków we współczesnej Polsce. Co zmieniło się od czasu międzywojnia? I co na te zmiany wpłynęło?

## Słownik

**modus operandi**

sposób działania

**numerus clausus**

(łac. zamknięta liczba) – w okresie międzywojnia ograniczenie dostępu do edukacji wyższej kandydatom o pochodzeniu żydowskim

# Galeria interaktywna

**Polecenie 1**

Zapoznaj się z galerią interaktywną. Sformułuj notatkę na temat wpływu sytuacji społeczno-politycznej na twórców i ich dzieła literackie.

**Polecenie 2**

Przeczytaj zamieszczone w galerii teksty literackie. Wyjaśnij, jaki dominuje w nich nastrój oraz jakimi środkami artystycznymi uzyskano ten efekt.

Juliusz Kaden-Bandrowski

Źródło: zdjęcie ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego, dostępny w internecie: audiovis.nac.gov.pl, domena publiczna.

Pokaż ćwiczenia:

## Ćwiczenie 1

Katastrofiści byli przekonani o nieuchronnym końcu świata. Przeciwstawiali bliskie im idee wartościom promowanym przez społeczeństwa międzywojennej Europy. Przyporządkuj wymienione cechy do odpowiedniej kategorii.

Katastrofiści:

Nowa ludzkość:

anonimowość
egalitaryzm
mechanizacja
metafizyka
tradycja
elitaryzm
jednostkowość
masowość

**Ćwiczenie 2**

Kazimiera Iłłakowiczówna opublikowała w 1938 r. wiersz *Dla mego brata Tuwima piosenka* („Pion” 1938 nr 18). Przeczytaj utwór i wskaż odpowiednie określenie tonu, w jakim został napisany.

**Kazimiera Iłłakowiczówna**

## *Piosenka dla Tuwima*

Niedługo już wytrzyma
zima:
powłoka jej jak szyba - cienka! ...
Więc dlatego w ręku zakwita mi
w takt. śniegu, co khtje, i deszczu, co ćmi,
dla brata mogo, Tuwima,
piosenka.

Nim zakwitną przylaszczki i pszczoły się zlecą do leszczyn,
stoisz z włosem zbielałym nad tłumem, co łaje i wrzeszczy.
Struny ci łamią kamienie lecące z osypisk,
i konar dębu nad tobą i kruk na gałęzi - skrzypią.
... I tulisz skrzypki do siebie, a jęk ich budzi cię, kiedy zasypiasz.

Niedługo już będzie szalała zamieć:
Bóg bezbronnych okryje, a bezbożnych złamie,
stanie nad światem w promieniach,
żeby się prędzej zielenił
i doda pąków cierniom, a szczęścia dorzuci cierpieniu.

Patrzy na palce światu
Ten, który nie dołamał kwiatu,
Na rękę, co skrzypki trzyma,

I na pięść, co kamienia się ima.
Policzona każda kropla każdej krwi...

... I dlatego,
choć zima jeszcze nie pęka,
przez uchylone wiosny drzwi
wybiega
do brata mego
Tuwima,
piosenka!

Źródło: Kazimiera Iłłakowiczówna, *Piosenka dla Tuwima*.

Wiersz Kazimiery Iłłakowiczówny można uznać za...

- [ ] wypowiedź przeciw antysemityzmowi.
- [ ] manifestację solidarności z poetą.
- [ ] demonstrację lewicowych poglądów autorki.
- [ ] wiersz nie ma odniesienia do żadnych okoliczności.
- [ ] wyraz niezgody na sanacyjne rządy Piłsudskiego.

**Praca domowa**

Na podstawie przykładów literackich scharakteryzuj społeczeństwo międzywojnia. Napisz na ten temat tekst liczący co najmniej 200 słów.

## Słownik

**egalitaryzm**

(fr. *égalitairé* – dążący do równości) – pogląd społeczno-polityczny głoszący równość między ludźmi, uważający ją za podstawę prawidłowego rozwoju społecznego, dążący do zlikwidowania różnic ekonomicznych i politycznych w społeczeństwie

**elitaryzm**

pogląd głoszący potrzebę i słuszność wyodrębnienia elity, czyli uprzywilejowanej, zazwyczaj dobrze wykształconej i usytuowanej grupy społecznej

**katastrofizm**

(gr. *katastrophē* – przewrót) przekonanie o nadchodzącym i nieuniknionym zniszczeniu świata lub jego aktualnego stanu; w literaturze postawa ta była szczególnie wyraźna w okresie modernizmu, dwudziestolecia międzywojennego i II wojny światowej

**mechanizacja**

(ang. *mechanization*, fr. *mécanisation*) – zastąpienie pracy człowieka pracą maszyn

**metafizyka**

(gr. *ta meta ta physika* – to, co ponad fizyką) – jedna z głównych dyscyplin filozofii rozważająca ogólne własności bytu i ostateczne przyczyny rzeczy; w potocznym rozumieniu oznacza wszystko to, co wybiega poza możliwość naukowego wyjaśnienia

# Dla nauczyciela

**Autor:** Maria Gniłka-Somerlik

**Przedmiot:** Język polski

**Temat: Nastroje społeczno-polityczne w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego**

**Grupa docelowa:**

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy i rozszerzony

**Podstawa programowa:**
Zakres podstawowy
Treści nauczania – wymagania szczegółowe
I. Kształcenie literackie i kulturowe.
1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:
1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;
2) rozpoznaje konwencje literackie i określa ich cechy w utworach (fantastyczną, symboliczną, mimetyczną, realistyczną, naturalistyczną, groteskową);
3) rozróżnia gatunki epickie, liryczne, dramatyczne i synkretyczne, w tym: gatunki poznane w szkole podstawowej oraz epos, odę, tragedię antyczną, psalm, kronikę, satyrę, sielankę, balladę, dramat romantyczny, powieść poetycką, a także odmiany powieści i dramatu, wymienia ich podstawowe cechy gatunkowe;
4) rozpoznaje w tekście literackim środki wyrazu artystycznego poznane w szkole podstawowej oraz środki znaczeniowe: oksymoron, peryfrazę, eufonię, hiperbolę; leksykalne, w tym frazeologizmy; składniowe: antytezę, paralelizm, wyliczenie, epiforę, elipsę; wersyfikacyjne, w tym przerzutnię; określa ich funkcje;
6) rozpoznaje w tekstach literackich: ironię i autoironię, komizm, tragizm, humor, patos; określa ich funkcje w tekście i rozumie wartościujący charakter;
9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;
14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;
15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny,

biblijny, egzystencjalny;
16) rozpoznaje obecne w utworach literackich wartości uniwersalne i narodowe; określa ich rolę i związek z problematyką utworu oraz znaczenie dla budowania własnego systemu wartości.
2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:
1) przetwarza i hierarchizuje informacje z tekstów, np. publicystycznych, popularnonaukowych, naukowych;
2) analizuje strukturę tekstu: odczytuje jego sens, główną myśl, sposób prowadzenia wywodu oraz argumentację;
II. Kształcenie językowe.
1. Gramatyka języka polskiego. Uczeń:
1) wykorzystuje wiedzę z dziedziny fleksji, słowotwórstwa, frazeologii i składni w analizie i interpretacji tekstów oraz tworzeniu własnych wypowiedzi;
3. Komunikacja językowa i kultura języka. Uczeń:
1) rozumie pojęcie znaku językowego oraz języka jako systemu znaków; rozróżnia typy znaków i określa ich funkcje w tekście;
4. Ortografia i interpunkcja. Uczeń:
1) stosuje zasady ortografii i interpunkcji, w tym szczególnie: pisowni wielką i małą literą, pisowni łącznej i rozłącznej partykuły nie oraz partykuły -bym, -byś, -by z różnymi częściami mowy; pisowni zakończeń -ji, -ii, -i ; zapisu przedrostków roz-, bez-, wes-, wz-, ws-; pisowni przyimków złożonych; pisowni nosówek ( a, ę ) oraz połączeń om, on, em, en ; pisowni skrótów i skrótowców;
III. Tworzenie wypowiedzi.
1. Elementy retoryki. Uczeń:
1) formułuje tezy i argumenty w wypowiedzi ustnej i pisemnej przy użyciu odpowiednich konstrukcji składniowych;
2. Mówienie i pisanie. Uczeń:
1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;
10) w interpretacji przedstawia propozycję odczytania tekstu, formułuje argumenty na podstawie tekstu oraz znanych kontekstów, w tym własnego doświadczenia, przeprowadza logiczny wywód służący uprawomocnieniu formułowanych sądów;
IV. Samokształcenie.
1. rozwija umiejętność pracy samodzielnej między innymi przez przygotowanie różnorodnych form prezentacji własnego stanowiska;
2. porządkuje informacje w problemowe całości poprzez ich wartościowanie; syntetyzuje poznawane treści wokół problemu, tematu, zagadnienia oraz wykorzystuje je w swoich wypowiedziach;
3. korzysta z literatury naukowej lub popularnonaukowej;
Lektura obowiązkowa
33) wybrane wiersze następujących poetów: Bolesław Leśmian, Julian Tuwim, Jan Lechoń, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Kazimiera Iłłakowiczówna, Julian Przyboś, Józef Czechowicz, Krzysztof Kamil Baczyński, Tadeusz Gajcy;
Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe
I. Kształcenie literackie i kulturowe.
1. Czytanie utworów literackich. Uczeń: spełnia wymagania określone dla zakresu podstawowego, a ponadto:
4) rozróżnia grupę literacką i pokolenie literackie; rozpoznaje założenia programowe w utworach literackich różnych epok;
Teksty polecane do samokształcenia
23) Wielka encyklopedia Polski, t. 1. i 2.;

**Kształtowane kompetencje kluczowe:**

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

**Cele operacyjne. Uczeń:**

- charakteryzuje sytuację społeczno-polityczną w okresie dwudziestolecia międzywojennego;
- wskazuje najważniejszych polskich pisarzy okresu międzywojnia, w których twórczości przejawia się nastrój kryzysu lat 30. XX wieku;
- analizuje funkcję środków stylistycznych w utworach okresu międzywojnia;
- wyjaśnia, w jaki sposób pisarze okresu międzywojnia reagowali na wydarzenia lat 30. w swojej twórczości.

**Strategie nauczania:**

- konstruktywizm;
- konektywizm.

**Metody i techniki nauczania:**

- odwrócona klasa;
- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja.

**Formy pracy:**

- praca indywidualna;
- praca całego zespołu klasowego.

**Środki dydaktyczne:**

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

**Przebieg lekcji**

**Faza wprowadzająca**

Nauczyciel rozpoczyna lekcję od weryfikacji wiedzy uczniów na temat periodyzacji epoki międzywojnia. Następnie informuje, że lekcja poświęcona będzie wpływowi sytuacji społeczno-politycznej w latach 30. na literaturę epoki. Prezentuje „Wprowadzenie" do lekcji, jej cele i zapisuje temat na tablicy.

**Faza realizacyjna**

Uczniowie zapoznają się z treścią sekcji „Przeczytaj", a następnie pogłębiają swoją wiedzę na temat kontekstu społeczno-politycznego okresu międzywojnia podczas pracy z multimedium „Film". Po wysłuchaniu wykładu i wykonaniu poleceń przyporządkowanych do medium, uczniowie rozpoczynają pracę z tekstami literackimi epoki międzywojnia. W tym celu zapoznają się z drugim multimedium „Galeria interaktywna" i wykonują przyporządkowane polecenia i ćwiczenia.

**Faza podsumowująca**

W fazie podsumowującej uczniowie czytają katastroficzny poemat (lub jego fragmenty) *Bal w operze* Juliana Tuwima z 1936 roku. Nauczyciel podkreśla wartość tego utworu w kontekście pogłębiającego się antysemityzmu i napięć społecznych, które zwiastowały nadejście tragicznych czasów. Uczniowie po lekturze dyskutują na temat użytych środków i sposobu budowania nastroju przez Tuwima w poemacie.

**I**

Dzisiaj wielki bal w Operze.

Sam Potężny Archikrator

Dał najwyższy protektorat,

Wszelka dziwka majtki pierze

I na kredyt kiecki bierze,

Na ulicach ścisk i zator,

Ustawili się żołnierze,

Blyszczą kaski kirasjerskie,

Błyszczą buty oficerskie,

Konie pienią się i rżą,

Ryczą auta, tłumy prą,

W kordegardzie wojska mrowie,

Wszędzie ostre pogotowie,

Niecierpliwe wina wrą,

U fryzjerów ludzie mdleją,

Czekający za koleją,

Dziwkom łydki słodko drżą.

Na afiszu - Archikrator,

Więc na schodach marmurowych

Leży chodnik purpurowy,

Ustawiono oleandry,

Ochrypł szef-organizator,

Wyfraczony krępy mandryl,

Klamki, zamki lśnią na glanc,

W blasku las ułańskich lanc,

Szef policji pierś wysadza

I spod marsa sypiąc skry,

Prężnym krokiem się przechadza...

Co za gracja! Co za władza!

Co za pompa! Jezu Chry...!

Zajeżdżają futra, fraki,

Lśniące laki, szapoklaki,

Uwijają się tajniaki

W paltocikach Burberry.

Szofer szofra macią ruga,

Na tajniaka tajniak mruga...

No jadź, jadź! bedziesz tu stać?

Caf się, frrruwa twoja mać!

Zajeżdżają gronostaje

I brajtszwance,

Barbarossy, oyenstierny

I braganze,

Zajeżdżają Buicki, Royce'y

I Hispany,

Wielkie wstęgi, śnieżne gorsy,

Szambelany,

I buldogi pełnomocne

I terriery

I burbony i szynszyle

I ordery

I sobole i gr and-diuki

I goeringi,

Akselbanty i lampasy

I wikingi,

Admirały, generały,

Bojarowie,

Bambirały, grubasowie,

Am!

Ba!

Sado!

Rowie !

Raz !

Dwa !

Hurra, panowie!

Hurra, panowie!

Hurra, panowie!

W szatni tłok,

W lustrach - setki,

Potrzaskują

Damskie torebki,

Każda poprawia, każda zerka -

I boty! numerek! bez numerka!

I jeszcze pudrem

I jeszcze usta

I lustra lustrem

I znów do lustra

I już - do loży - która? druga...

Na tajniaka tajniak mruga,

Na lewo, na prawo, na le, na pra,

A w środku już orkiestra gra,

Orkiestra gra! Orkiestra gra!

Ostro gra orkiestra-kiestra,

Z czterech rogów, czterech estrad

Pryska extra bluzgi grzmiące,

Miedzią pluska i mosiądzem

I bac! w blask, w oklaski, brawo,

W- drgawki metalową lawą

I jazz w blask grzmiąc furioso -

I nagle duszną tuberozą

W krew, w nozdrza placadiutanta

(Tempo: szampan, szatan, szantan)

I już - wziąć, i już - udami

I już - da mi! da mi! da mi!

I chuć - w skok, i wzrok - kastetem

I pod żyrandol piruetem -

solo! solo! małpa! nie po...!

buch magnezja foto ślepo

uda uda da mi da mi

gene orde dzwoni rami

zęby śmiechem do maestra

i gra orkiestra, gra orkiestra!...

**II**

Ze swych wież astronomowie,

Zapatrzeni w gwiezdne mrowie,

W teleskopach cud ujrzeli:

Małpy biegły przez firmament !

W zodiakalnej karuzeli

Apokaliptyczny zamęt.

Na przystankach dawnych zwierząt

Siadło szpetnych małp dwanaście

I zaczęły małpi nierząd

W planetarne siać przepaście.

Obręcz niebios w pęd szalony

Złe puściły małpiszony,

Skaczą, kręcą się, iskają,

Jak za kratą swojej klatki,

I czerwone pulchne zadki

Ziemi, krążąc, wystawiają.

Nie ma już niebieskich znaków!

Małpa toczy się w zodiaku!

I wisząca ciężką zmorą

Nad tą groźną nocą gwiezdną,

Każe tańczyć gwiazdozbiorom,

Gdy małpiarzy diabli biorą,

Diabli biorą, diabli wezmą!

**III**

A na scenie Satanella

Chwyta gwiazdy w tamburino,

Tarantella, tarantella

Meteorów serpentyną,

Satanella - młynek rtęci,

Satanellę niebo kręci

Mgławicową pienną plamą,

Satanella - blasku smuga

I oblana srebrną lamą

Bystrych bioder centryfuga!

...Z satyrycznym erotyzmem

Na tajniaka tajniak mruga.

Satanellę księżyc porwał,

Wzniósł ze sceny w niebo sine

I nad placem teatralnym

Znowu zawisł tamburinem.

A tu dalej wrą w zabawie,

I na scenie, rosnąc w blaski,

Wybuchają białe pawie

Ogniomiotem zórz bengalskich,

Rozigraną wbiega sforą

Tłum różowych świń z maciorą

I kaczuczą i macziczą

I jak zarzynane kwiczą

Aż tancerzy diabli biorą

diabli biorą

diabli biorą!

Potem księżyc nad Taiti

I gitary na Haiti,

Potem śpiewa Włoch Tęsknotti

Zakochane totti-frotti,

Potem duo Pitt and Kitty,

Klowny się po pyskach piorą

I śpiewają:

I am Pitty I am Pitt

I love you Kitty,

Aż tancerzy diabli biorą

diabli biorą

diabli biorą!

„Patrz go, jak wariata struga”,

Na tajniaka tajniak mruga.

Brzuchem do czarnego gacha

Babilońska trzęsie swacha,

Chrzęszcząc w drgawkach, z małpim krzykiem,

Bananowym nabiodrnikiem,

Centaur wlazł na Centaurzycę,

Dęba stanął koń w muzyce

I oderżał arię końską,

Mierząc w swachę babilońską,

A w basenie pełnym syren

Kozłonogi pływa Sylen.

Brawo ! brawo ! brawo! brawo!

Jazz - zamiecią, dym - kurzawą,

Sześć tysięcy w jedno ciało

Zrosło się i oszalało!

Hucznie, tłusto, płciowo, krwawo,

Brawo! brawo! brawo! brawo!

Płciowo, hucznie, tłusto, biało,

Mało! mało! mało! mało!

I po piętrach, i przez schody

Opętanym korowodem,

Piekłem, żarem, pląsem, tanem,

Gąsienicą - Lewiatanem,

Pterofiksem, Kikimorą,

Archimałpą, Zadozmorą,

Szampankanem, Pankankanem

Grzmocą w tempie obłąkanem,

Tak że wszystkich diabli biorą

diabli biorą

diabli biorą!

**IV**

Przy bufecie - żłopanim,

Parskanim, mlaskanim,

Burbon z młodym Rastakowskim

Serpentynę flaków wcina,

Na talerzu Donny Diany

Ryczy wół zamordowany,

Dżawachadze, prync gruziński,

Rwie zębami tyłek świński,

Szach Kaukazu, po butelce

Rumu cum spiritu wini,

Przez pomyłkę tknął widelcem

W cyc grafini Macabrini,

Rozdzierane kaczki wrzeszczą,

Tłuszczem ciekną, w zębach trzeszczą,

A najgorzej przy kawiorze:

Tam - na zabój, tam - na noże,

A jak złapią - szczerzą zęby

I smarują głodne gęby

Czarną mazią jesiotrową,

A bieługi białe kłęby

Żrą od razu na surowo,

Bo to dobrze, bo to zdrowo!

(„Bycza, bracie, rzecz - bieługa!”

Na tajniaka tajniak mruga.)

Ćwierciomirski z Podhajdańca

Sarni udziec wziął do tańca,

Esterhazy, w sztok zalany,

Zrobił z wędlin przekładańca

I na wszystkie strony pchany

Klaps go w talerz Donny Diany,

W ostry sos - więc ryk pijany,

Śmiech prezesów i Burbonów - -

A nad wszystkim - pułk garsonów

Fruwa zmotoryzowany.

W okolicznych hotelikach

Całą noc robota dzika,

Seksualny kontredansik:

Na momencik, na kwadransik,

Na portiera tajniak mruga:

Portier - owszem, portier - sługa,

Ta w woalu, tamta w szalu,

Na kwadransik, prosto z balu,

Na momencik, ot przelotem,

Szybko - i na bal z powrotem:

Rotmistrz Rzewski z miss Lenorą,

Oxenstierna z panią Fiorą,

Borys Silber z księżną Korą

Na kwadransik, szofer! wio!

Potem znów ich diabli biorą

diabli biorą

diabli biorą,

W wir tej nocy diabli biorą,

Roztańczeni diabli bio - - -!

Rąbią w ziemię Buicki, Royce'y,

Akselbanty, śnieżne gorsy

I buldogi i terriery

I szynszyle i ordery,

Generały i wikingi,

Admirały i goeringi,

Bambirały, bojarowie,

Deterdingi -

Am!

Ba!

Sado!

Rowie!

Raz ! ,

Dwa !

Hurra, panowie!

Brawo, panowie!

Mało, panowie !

...Raz... Dwa... Druga, panowie...

**V**

Na ratuszu bije druga,

Na tajniaka tajniak mruga,

Na widowni i w sznurowni

I pod dachem i w kotłowni

I pod sceną i w bufecie,

Na galerii i w klozecie,

W kancelarii i w malarni,

W garderobach i w palarni

I w dyżurce u strażaka

Mruga tajniak na tajniaka...

Poziewując, siedzą w szatni

Czterej z gliny, dwaj prywatni,

Poziewują, pogadują,

Przechadzają się, pogwizdują,

Pogwizdują, przechadzają się,

Swym kamaszkom przyglądają się.

Słowikowski z trzeciej śledczej

Mówi, że mu w żółtych letczej,

Czarne palą jak cholery,

A najgorzej - to lakiery.

Macukiewicz z jedenastki

Patrzy w szpice, widzi gwiazdki:

Dobra pasta, połysk śliczny,

Całkowicie elekstryczny.

Szulc z ósemki ma giemzowe:

„Powiedz, Czesiek, nie jak nowe?

Drugi rok na codzień noszę

A raz fleki dałem - proszę!”,

Wańczak z piątki, zwany Blindzia,

Chwali pastę marki „India”,

Popatruje, pogwizduje:

Udibidibindia, udibindia.

Kruman (karniak) nosi nowe

Stebnowane, orzechowe.

Ziewa - „daj płaskiego, Blindzia...”

Udibidibindia udibindia.

**VI**

Już z ratusza bije trzecia,

Senne pola dreszcz obleciał,

Dzień się rodzi.

Brzask przez szarość się przeciera,

Owoc słońca krwi nabiera,

Zaszeptały wiewem brzozy,

W zagajniku ptaszek gwizdnął

Do stolicy jadą wozy

Z zielenizną.

Jadą wozy, poskrzypują,

Ludzie drzemią, poziewują,

Brzozy błyszczą białą korą,

Wiatr przez owies przeszeleścił,

Jadą wozy wczesną porą

Do przedmieści.

Trąbi auto ciężarowe,

Wozy mija

I na długo kurz różowy

Z szosy wzbija.

Chłopki suche i dostojne

Idą szosą.

Idą boso i na sprzedaj

Masło niosą.

Zapiał kogut, za nim drugi,

Potem trzeci,

Na pastwiska bydło gnają

Małe dzieci.

Przetrąbiło drugie auto

Ciężarowe,

Chłop prowadzi kulejącą

Krowę.

Skrzypią wozy, przewalają się

Z boku na bok,

Ludzie w chatach przewracają się

Z boku na bok.

Chrapie w rowie, twarzą w trawę,

Ktoś pijany,

Na pastwisku podryguje

Koń spętany.

Na kościele niebijące

Wiszą dzwony.

Suche pęki ziół pod krzyżem

Ogrodzonym.

Jakiś duży wyszedł w gaciach

Przed zagrodę,

Mruży oczy i tarmosi

Ostrą brodę.

A tam dalej stoi szkoła

Murowana,

W szkole mapa, bardzo pięknie

Malowana.

Na ćwiczenia idą żołnierze

Z karabinami...

„...że na tobie giną, że na tobie giną

chłopcy malowani”...

Skrzypią wozy, przewalają się,

Pozgrzytują...

„...W mieście tera rymbarbarum

Duża kupujom”.

Skubią trawę białe kozy

Wymioniaste.

W sinym dymie, w złotym pyle

Dzień nad miastem.

Owoc pękł - i mokrym świtem

Oróżowił miejską ziemię,

Zawieszony pod sufitem

W żyrandolu tajniak drzemie.

**VII**

Przez ul. Zdobywców,

Przez Annasza, Kaifasza;

Przez Siwą, przez św. Tekli

I Proroka Ezdrasza.

Przez Krymską, Kociołebśką,

Przez Gnomów i przez Dziewic,

Przez Mysią, Addis-Abebską

I Łukasza z Błażewic,

Przez Czterdziestego Kwietnia,

Przez Bulwary Misyjne -

Jadą za miasto wozy

Asenizacyjne.

Z facjatki budy drewnianej

Tłusta panna wygląda:

Która godzina, g....arzu? -

Piąta, k...o, piąta...

I przez puste ulice

Jadą dalej i dalej,

Panna przed siebie patrzy

I papierosa pali.

Widzi dom czerwony,

Nowo zbudowany,

Ludzie już mieszkają

W nieotynkowanym.

W jednym oknie gąsiory

Z wiśniakiem i jagodnikiem,

Za oknem wietrzyk igra

Różowym balonikiem.

Na żelaznym balkonie

Łbem na dół wisi zając,

Łąkę przewróconą

Jeszcze oglądając.

Pan w spodniach, ale boso,

Na drugi balkon wyszedł,

Ziewa, patrzy na niebo,

Szelki mu z tyłu wiszą.

Chaplin, z dykty wycięty,

Krzywo stoi przed kinem.

Przejechał na rowerze

Policjant z karabinem.

Na potłuczonej szybie

Sklepu z konfekcją „Lolo”

Widać kawałek gazety:

Litery IDEOLO...

Widać blachę z napisem:

Golenie 20 gr.

Strzyżenie 40 gr.

Manikir 60 gr.

Przeleciała taksówka,

Podskakując w pędzie,

Jedzie gruby z wędką,

Ryby łowić będzie.

Z piwnicy wędliniarza

Gorąca para wali,

Panna patrzy przed siebie

I papierosa pali.

**VIII**

Nocą - tylko w kasach kolejowych

Beznamiętnie

Ciurkające,

Zaspane,

A w szulerniach gejzerem gorączkowym,

A w burdelach - nieodżałowane,

Na dancingach - syczące szampanem,

Wytrysnęły z brzaskiem dnia - kipiące,

Zapienione, robaczywe pieniądze.

Z portmonetek, szuflad, kieszeni

Do kieszeni, szuflad, portmonetek,

Za chleb, za tramwaj, za gazetę,

Za lekarstwo, za szpinak, za siennik,

Do kas i z kas,

Za wóz i przewóz,

Do miasteczka z miasteczka,

Do województw z województw,

Za mleko, za gaz,

Za zwierzęta, za las,

Do banków, straganów, sklepików i kas

I z kas, i z banków, straganów, sklepików,

Do kelnerów, lekarzy, oficerów, rzeźników

I znów do lekarzy, rzeźników, kelnerów,

Od zdunów, monterów, do stolarzy, szoferów,

Za kurs, za stół za golenie, za drut,

Za sól, za ząb, za cegłę, za but,

Od ślusarza do księdza, od księdza do szklarza,

Od szklarza do szewca i znów do ślusarza

I znów

I znów

I jeszcze raz.

Za bilet, za nóż, za wodę, za gaz,

Za armatę, musztardę, podkowę, protekcję,

Za ślub, za grób, za schab, za lekcję,

Za klej, za klamkę, za klops, za kliszę,

Za papier, na którym te wiersze piszę,

Za pióro, atrament, za czcionki, za druk,

Za bombę, za śledzia, za radio, za bruk,

I poecie - za dar, za nazwisko, za czas,

I wszystkim za wszystko, z kieszeni do kas

I z kas do kieszeni, na wszystkie strony,

Rozdrobnione na grosze, spęczniałe w miliony,

Labiryntem i mrowiem, kołowrotem splątanym,

Chaosem kierunków i linii pijanych,

Buchające i schnące, znikające, rosnące

Zakrążyły diabelsko robaczywe pieniądze.

Adiutanci poczynań i działań, i dziejów,

Atakują Verdun, atakują Pociejów,

Płyną na Celebes transatlantykiem

I płyną rynsztokiem ulicy Dzikiej.

Bułka - grosz,

Wojna - miliard:

Cyk !

Buch!

Zgierz:

Asyria.

„Silni jednością,

Silni wolą

Czuj Duch”:

IDE

OLO.

Wije się złoty Lewiatan zły,

W srebrne szczury, wijąc się, zmienia,

Drobnieje w bilon pcheł i wszy,

I znowu w szczury zrastają się pchły,

Grosze i wszy srebrzeją w kieszeniach

I znów wypełzają szczurami szaremi,

Za nami, przed nami, biegają po ziemi,

I jak papier wyschnięty, szeleszczą, szurają

I znów się w złotego potwora zlewają,

Co płodzi się, ciekąc przez sioła i miasta,

Rozłazi się w pędzie, rozpada i zrasta,

I krąży, miliardząc, od biesa do czorta,

Od czorta do diabła, rozpłodem łapczywym,

I ciągnie, i wre trędowata eskorta,

Skacze i plącze się konwój parszywy.

**IX**

Jadą ze wsi wozy

Aprowizacyjne,

Jadą na wieś wozy Asenizacyjne.

Przy rogatce się minęły

Pod szlabanem,

Jak kareta ślubna z karawanem.

Przyjechała na targ zielenizna,

Przyjechał nawóz na pole,

I zaczęła nowy dzień ojczyzna,

Żeby pełnić posłannictwo dziejowe

I odegrać historyczną

Rolę.

**X**

Rozmyślając głęboko nad rolą

Dziennikarze szybko pisali:

ideolo - ideolo - ideolo -

A tancerzy w hucznej sali

Jeszcze ciągle diabli brali

diabli brali

diabli brali.

A już ludzie pracy wstali:

W rzeźniach bydło zabijali,

Karabiny nabijali,

Interesy ubijali,

Wrogom zęby wybijali,

Wrogom czaszki rozbijali

I do krzyża przybijali,

Na stalowy pal wbijali

I do grosza grosz zbijali

I banknoty odbijali:

Odbijali, odbijali:

Precz z niedolą! Precz z niewolą!

Nad poziomy! w lot i w polot!

Czas uderzyć w czynów stal!

Ideolo - ideolo -

Udał się ten piękny bal!

Ideolo - ideolo -

Czynem! duchem! wiarą! wolą!

Hej do walki! zniszczyć nędzę!

Kupą, kupą ku potędze!

Czynu! czynu! nic po słowie!

Ducha! ducha! więc po głowie

I kolbami, i salwami

Ka

Ra

Bino

Wymi !

Raz!

Dwa!

Hurra, panowie!

Ducha, panowie !

Czynu, panowie!

Raz! Dwa! Solo! Solo!

Z panną Tiutką graf Ramolo!

Hop! siup! W dziejowej skali,

- ali, - ali, - ali, - ali,

i zecerzy w całym państwie

Czcionki gigant układali:

IDEOLO, IDEOLO

Ideolo ideali

Lari fari lafirindia

Udibidibindia, udibindia!

Da mi! da mi! z Olą Tolo

Barszczyk piją, wódę golą,

A maszyna wali, wali:

IDEOLO, IDEOLO

Malo malo solo solo

malo solo malo brawo!

Kawa z rumem, koniak z kawą,

Piękny Dusio z panią Violą

Pod schodami się certolą

I wesoło na bulwarze

Pokrzykują gazeciarze:

„Wielki bal z dziejową rolą!

„Dzisiaj strrraszne ideolo!

„Kurr Stołeczny Fioletowy!

„Kurr dzisiejszy; Kurr dziejowy!

„Ideolu za dziesięć groo!...

„Bal w Operze ! Katastroooo!

„Kurr Poranny z opisami!”

Kurrdesz grzmi nad kurdeszami!

**XI**

Płynie na czcionki drukarska farba:

IDE

OLO

„Ile rebarbar?”

Karna

Kadra

Ducha

Czynu

„Proszę za dziesięć groszy kminu”

Miecz

Krzyż

Duch

Dziejów

„Proszę za dziesięć groszy kleju”

Ducha

Dziejów

Karne

Kadry

„Proszę za dziesięć groszy musztardy”

Czerep rubaszny

Paw narodów

„Proszę za dziesięć groszy lodów”

Jeden

Tylko

Jeden

Cud -

- „Ober, jeszcze butelkę na lód!”

I bac! bac!

I plac opustoszał,

I do bramy wloką truposza.

I bac, bac ! zza rogu, z sieni,

I w bruk, w bruk tętniącemi

Kopytami bac po głowie

Ka

Wa

Le

Ryjskiemi !

Raz!

Dwa !

Hurra, panowie!

Mało, panowie!

Brawo, panowie!

I bac, bac!

Słońce na ziemi!

Człowiek na ziemi!

I krew na ziemi!

I bac jazz!

I gra orkiestra

Z czterech rogów

Z czterech estrad

Z czterech rogów

IDE

OLO

A tancerzy diabli biorą!

Bo patrzcie! patrzcie, jaka sensacja!

Brawo dyrekcja! Co za atrakcja!

Gąsienicą hipopotamową,

Glistą, na miarę przedpotopową,

Na salę wpełza tłusty Jaszczur,

Czołg złotociekły, forsiasty praszczur:

Szczurząc i wsząc, i pchląc wspaniale;

Książę Karnawał wjeżdża na salę!

Tajniaki z tyłu, tajniaki na przedzie,

Mlaskiem, człapem, wijąc się, jedzie,

Pełznie smoczysko - a na nim okrakiem

Goła, w pończochach, w cylinderku na bakier,

Z paznokciami purpurowymi,

Z wymionami malowanymi,

Z szmaragdowym monoklem w oku,

Z neonową reklamą w kroku,

Skrzecząc szlagiera:

„Komu dziś dać?

Komu dziś dać?

Komu dziś dać!”

Wierzga na gęstym pieniężnym potoku

Promieniejąca K.... Mać!

I nagle - kotłującym ściskiem

Rzuciła się sala z piskiem, wizgiem!

Pianą zieloną pryska z pyska,

Kopie, szarpie, krzesłami ciska,

Tratuje, gryzie wściekłymi kłami,

Nożami błyska, tłucze pałkami,

Na zakrwawionym śliskim parkiecie

Tarza się, tapla się, dusi i gniecie,

Mordem i smrodem pozycje zdobywa

I z cielska potwora łapami wyrywa

Złotą juchą ociekające

Wrące szczurami i wszami pieniądze

I żre, i chłepce wydarte kawały;

Aż ryczy ze śmiechu

Odwłok Wspaniały,

Kipiący bezmiarem metalu,

I dalej się wije i tłuszczem obrasta

I nonszalancko ogonem chlasta

Największa atrakcja Balu!

I przyśpiewuje „Komu dziś dać?

Komu dziś dać?

Komu dziś dać?"

Promieniejąca K.... - Mać

K.... - Mieć

K.... - Brać !

„Jak bal, to bal! Maestro, wal!

Grubasku, teraz solo!

O, IDEOL! O, IDEAL!

Takie małe, małe, słodkie IDEOLO!”

I gdy w strop szampitrem strzelił

Metaliczny tusz kąpieli,

Ani się nie obejrzeli,

Ani zdążył z żyrandziaka

Mrugnąć tajniak na tajniaka -

Jak błyskawicowym zdjęciem,

Foto-ciosem, blasku cięciem

Wszystkich wszyscy diabli wzięli

diabli wzięli

diabli wzięli

Aż ze śmiechu małpy spadły

Z zodiakalnej karuzeli.

***1936***

**Praca domowa**

Na podstawie przykładów literackich scharakteryzuj społeczeństwo międzywojnia. Napisz na ten temat tekst liczący co najmniej 200 słów.

**Materiały dodatkowe:**

- Andrzej Chruszczyński, *U schyłku międzywojnia. Autentyzm literatury polskiej lat 1933-1939*, Warszawa 1987.
- Karol Olejnik, *Polska w okresie międzywojennym*, Poznań 2019.

**Wskazówki metodyczne**

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedium „Film edukacyjny" do przygotowania się do lekcji powtórkowej.